

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ,
SPRAW POSELSKICH
I IMMUNITETOWYCH
(NR 36)
z dnia 9 października 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 36)

9 października 2024 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku oskarżyciela prywatnego z dnia 19 kwietnia 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Konrada Frysztaka.

W posiedzeniu udział wzięli: **Robert Bąkiewicz** oskarżyciel prywatny, **Adam Janus** pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, **Tomasz Mielke** pełnomocnik oskarżyciela prywatnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor** i **Natalia Kielak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Tomasz Czech** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów oraz zaproszonych gości, panów mecenasów – pełnomocników pana Roberta Bąkiewicza oskarżyciela prywatnego, pana mecenas Adama Janusa oraz pana mecenas Tomasza Mielke. Widzę też na sali pana Marka Wójcika, który w Sejmie reprezentuje Związek Miast Polskich, dzień dobry.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie wniosku oskarżyciela prywatnego z dnia 19 kwietnia 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pana posła Konrada Frysztaka.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Który z panów mecenasów chciałby przedstawić wniosek?

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Adam Janus:

Wysoki sędzie, adwokat Damian Janus.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie „sądzie”, wystarczy „Komisjo”.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Tomasz Mielke:

Przepraszamy.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Adam Janus:

Panie przewodniczący, przepraszam.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie. Pan mecenas nie jest pierwszy, to jest...

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Członek KRS-u, więc prawie sąd.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Adam Janus:

Najmocniej przepraszam, natomiast oczywiście chciałbym przedstawić Szanownej Komisji, wszystkim zgromadzonym, wniosek, który sformułowaliśmy o wyrażenie zgody na pociągnięcie pana posła Konrada Frysztaka do odpowiedzialności karnej.

Emanacją... Właściwie wniosek został sformułowany z uwagi na treści, które przekazywał pan poseł Konrad Frysztak w toku kampanii wyborczej, a konkretnie w dniu 2 września 2023 r. w trakcie konferencji prasowej z udziałem mediów, z udziałem dużej liczby dziennikarzy. Pan poseł zniesławił naszego mocodawcę słowami uznawanymi w naszej ocenie oczywiście za powszechnie obelżywe. To jest czyn z art. 212 § 2 Kodeksu karnego. Szczególnymi okolicznościami popełnienia tego czynu jest to, że działo się to w sposób publiczny na oczach mediów, ale także w trakcie trwania kampanii wyborczej i być może tego typu sformułowania, które padły w trakcie tej konferencji prasowej, mogły mieć wpływ na wynik wyborczy zarówno pana posła, jak i kandydata na posła pana Roberta Bąkiewicza.

Z tego względu sam pokrzywdzony zdecydował się na skierowanie prywatnego aktu oskarżenia do sądu, wówczas osoby innego kandydata. Sąd Rejonowy w Radomiu zarejestrował sprawę pod sygnaturą II K 2337/23. Wylosował sędziego i rozpoczął procedowanie, ale w tzw. międzyczasie zapadł wynik wyborczy, pan poseł Konrad Frysztak otrzymał mandat posła i tym samym zaistniała przesłanka procesowa ujemna do tego, żeby prowadzić postępowanie. W międzyczasie sąd podjął decyzję merytoryczną, w której zdecydował się umorzyć to postępowanie, nie wiedząc o tym, że pełnomocnicy wystąpili do pana marszałka z wnioskiem o uchylenie immunitetu panu posłowi. W związku z postanowieniem Sądu Rejonowego w Radomiu zostało skierowane przez pełnomocników zażalenie do sądu. To zażalenie zostało rozpoznane przez Sąd Okręgowy w Radomiu. Sąd Okręgowy w Radomiu uchylił postanowienie sądu pierwszej instancji i sprawa wróciła ponownie do pierwszej instancji, czyli do Sądu Rejonowego w Radomiu, który czeka na decyzję merytoryczną Wysokiej Komisji, ale przede wszystkim Sejmu w kontekście pociągnięcia do odpowiedzialności pana posła.

Pamiętać należy, że pan poseł Frysztak w trakcie tej konferencji prasowej, która miała miejsce w Radomiu, wypowiedział takie słowa, że „dzisiaj wspólnie rozpoczynamy akcję oporu i obronimy Radom i ziemię radomską przed faszyzmem, szowinizmem, nacjonalizmem tego człowieka” – czytaj pana Roberta Bąkiewicza.

Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę, iż oczywiście my nie jesteśmy władni merytorycznie rozpoznawać tego wniosku. Natomiast ta rola spoczywa na sądzie i to sąd będzie podejmował decyzję merytoryczną czy słowa wypowiedziane przez pana posła wypełniają znamiona typu czynu zabronionego, czy tak nie jest. Natomiast z uwagi na posiadany immunitet, z uwagi na to, że pan poseł, jak rozumiem, nie zrzekł się tego immunitetu, niezbędne jest wydanie decyzji merytorycznej przez Sejm, aby móc kontynuować to postępowanie i aby mój mocodawca mógł dochodzić swoich praw przed sądem, bo dopóki mamy ujemną przesłankę procesową nie jesteśmy w stanie doprowadzić do wydania rozstrzygnięcia merytorycznego w tej sprawie.

Z tego względu chciałbym powiedzieć, że jako pełnomocnicy naszego mocodawcy popieramy ten wniosek, wnosimy o to, aby państwo wyrazili zgodę, aby Sejm wyraził zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pana posła Konrada Frysztaka, urodzonego 15 lutego 1986 r. w Radomiu, za zniesławienie naszego mocodawcy Roberta Bąkiewicza w dniu 2 września 2023 r. w Radomiu, czyli mówimy o czynie z art. 212 § 2 Kodeksu karnego. Wskazujemy, że to miało miejsce w sposób publiczny i informacje przekazywane przez pana posła dotarły do szerokiego grona publiczności, zostały rozpowszechnione w Internecie i w naszej ocenie mogły i miały wpływ na ewentualny wynik wyborczy.

Myślę, że pan poseł wypowiadając te słowa, był świadomy odpowiedzialności, która na nim spocznie. Myślę, że był świadomy konsekwencji, które go potencjalnie spotkają dzisiaj i był świadomy, że jeżeli uzyska ewentualnie mandat, to będzie w jakiś sposób mógł tego uniknąć. Jednak chcielibyśmy doprowadzić do sytuacji, kiedy merytoryczną decyzję podejmie niezawisły sąd. Z tego względu popieramy nasz wniosek i wnosimy o wyrażenie zgody na pociągnięcie pana posła do odpowiedzialności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie. Czy drugi z panów chciałby coś dodać?

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Tomasz Mielke:

Króciutko.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Tomasz Mielke:

Przed wszystkim oczywiście przyłączam się do stanowiska mojego kolegi. Chciałbym tylko wskazać, że na pewno wszyscy na tej sali wiedzą, że tryb ścigania przestępstwa z art. 212 jest to tryb prywatnoskargowy, tak że ufamy, iż Sejm umożliwi dochodzenie w tym trybie prywatnoskargowym, który dla polityka, będącego członkiem parlamentu, istotnych negatywnych konsekwencji nie powoduje i po prostu umożliwi weryfikację czy słowa formułowane przez posła Konrada Frysztaka dotyczą...

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Frysztaka.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Tomasz Mielke:

Frysztaka.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Trudne nazwisko, ale łatwe do wypowiedzenia.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Tomasz Mielke:

Dziękuję bardzo. Umożliwi po prostu zmierzenie się z odpowiedzialnością karną określoną w art. 212 k.k. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł Konrad Frysztak w trybie regulaminu ustanowił obrońcę spośród posłów?

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, panie przewodniczący, ustanowiłem obrońcę w osobie pana posła Krzysztofa Truskolaskiego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, czy chciałby pan zabrać głos? Bardzo proszę. Teraz pana kolej.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, immunitet poselski jest jedną z kluczowych instytucji prawnych, mających na celu ochronę posłów i senatorów przed nieuzasadnionymi represjami, które mogłyby utrudniać im wykonywanie obowiązków parlamentarzystów. W tym miejscu niewątpliwie mamy do czynienia z tym przypadkiem. Pan Robert Bąkiewicz, który startował z list Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych w 2023 r., jest kojarzony właśnie z partią Prawo i Sprawiedliwość. Jak wiemy, pan poseł Konrad Frysztak jest członkiem Platformy Obywatelskiej.

Pan poseł Konrad Frysztak, szanowni państwo, od wielu lat działa na rzecz mieszkańców Radomia. Jeszcze zanim został posłem przez 5 lat był zastępcą prezydenta miasta Radomia. Od listopada 2019 r. nieprzerwanie pełni mandat posła. Przez te lata działalności publicznej wykazał, że zawsze swoim postępowaniem dba o mieszkańców Radomia i jest z mieszkańcami i miastem bardzo związany. Tak też było w tym przypadku. Pan poseł, dbając o Radom, dbając o mieszkańców Radomia, nie chciał dopuścić, aby w Radomiu były przejawiane jakiejkolwiek objawy faszyzmu, szowinizmu czy nacjonalizmu. Pan poseł chciał, aby Radom, który jest i będzie był miastem otwartym i na pewno tak jest.

Szanowni państwo, we wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej został umiejscowiony cytat. Cytat, który przytoczę: „dziś wspólnie rozpoczynamy akcję oporu i obrony Radomia i ziemi radomskiej przed faszyzmem, szowinizmem i nacjonalizmem tego człowieka”. Kropka. Szanowni państwo, w zdaniu, które zostało przytoczone przez pana adwokata Tomasza Mielke i pana adwokata Adama Janusa, nie ma nawet słowa o tym, że ten cytat był kierowany w stosunku do pana Roberta Bąkiewicza. Jeżeli pan Robert Bąkiewicz właśnie tak się poczuł mam uzasadnione przekonanie, że może jednak jakoś z tymi słowami się utożsamia. Chciałbym tutaj poddać to pod właśnie takie zastanowienie.

Szanowni państwo, w związku z tym pan poseł Frysztak od wielu lat działa na rzecz mieszkańców Radomia. Robi wszystko, żeby miasto Radom rozwijało się, aby miasto

Radom było miastem przyjaznym, było miastem otwartym. Chciałbym wnieść, aby Wysoka Komisja odrzuciła wniosek o uchylenie immunitetu pana posła Konrada Frysztaka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. W międzyczasie przybył do nas oskarżyciel prywatny pan Robert Bąkiewicz. Dzień dobry.

Czy pan poseł Konrad Frysztak chciałby zabrać głos?

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, oczywiście, ale może wcześniej pan oskarżyciel chciałby coś powiedzieć. Jeśli tak, to bardzo proszę, oddaję pierwszeństwo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, nie. Teraz zgodnie z procedurą pan poseł.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

OK. Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panowie mecenasi, panowie raczyliście przepłynąć bardzo swobodnie nad datami, wskazując, jakoby w międzyczasie zdobył immunitet, którym się zasłaniał w sporze, którego oczekuje przed sądem w Radomiu pan Bąkiewicz. Zwracam panów uwagę, że wniosek do sądu złożyliście w imieniu swojego pełnomocnika 11 października 2023 r., a może wniosek napisany przez was złożył osobiście pan Bąkiewicz, a sąd wydał postanowienie 22 kwietnia 2024 r. Zażaleniem na postanowienie sądu przedstawiliście pismo, które również zostało dostarczone zapewne członkom Komisji, że wystąpiliście w imieniu swojego pełnomocnika, mocodawcy, przepraszam, do Sejmu 19 kwietnia, więc tutaj, dla ścisłości, to panowie wraz ze swoim mocodawcą nie dotrzymaliście należytej jakości sporządzenia dokumentów. To wy zapomnieliście o tym, że ten immunitet posiadam i ten immunitet mnie chroni w toku moich prac parlamentarnych, a nie wysoki sąd czy tym bardziej ja zasłaniałem się tym immunitetem przed sądem. To tak gwoili ścisłości, abyście panowie częściej spoglądali w kalendarz.

Szanowni państwo, warto zwrócić uwagę, że wniosek złożony do sądu przez pana Roberta Bąkiewicza 11 października był pokłosiem dwóch przegranych sporów w trybie wyborczym przez pana Roberta Bąkiewicza i w jednym sporze zakończyło się to prawomocnym postanowieniem o tym, że pan Robert Bąkiewicz jest kłamcą. Co więcej, może to przy okazji dobry moment, by zadać pytanie, czy uregulował pan wszystkie należności, jakie nałożył na pana sąd, mianowicie czy wykonał pan przelew na rzecz organizacji pożytku publicznego...

Poseł Anna Paluch (PiS):

Do rzeczy, panie pośle.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

A pan jest komornikiem?

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO) – spoza składu Komisji:

Nie ma pan teraz głosu.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

...która to, szanowni państwo, wspiera dzieci niepełnosprawne w Radomiu. Przypominę – został pan do tego zobowiązany sądem, również miał pan mnie przeprosić. To, że ludzie honoru przepraszają, jest dla mnie oczywiste. Przepraszam z pana strony do dziś nie usłyszałem. W drugim postępowaniu w związku z upływem terminu, zakończeniem kampanii, a co za tym idzie – dniem wyborów wyrok, postanowienie sądu w trybie wyborczym nie zdążył się uprawomocnić. Co za tym idzie był to tylko wyrok pierwszej instancji, który mówił o tym, że pan Robert Bąkiewicz jest kłamcą i kłamał pod moim adresem i na mój temat.

Szanowni państwo, warte podkreślenia jest, że wniosek do sądu złożony 11 października był niczym innym, jak próbą przykrycia tego, co wydarzyło się w ostatnich dniach kampanii, kiedy to broniłem swojego dobrego imienia przed tym człowiekiem, ale również broniłem Radomia przed poglądami tego człowieka i dziś uważam... W ogóle swoją drogą ten wniosek został do sądu złożony po miesiącu. Po miesiącu, a sam pozew składa się

z kilku stron. Mam nieodparte wrażenie, że wniosek ten został złożony dlatego, że jak mówi przysłowie „uderz w stół, a nożyce się odezwą” i w tym przypadku, ten pan, jak powiedział mój szanowny przedmówca, mój pełnomocnik, być może utożsamia się z tymi poglądami.

Chciałbym, szanowni państwo, byście państwo wiedzieli, że mamy do czynienia z osobą, która, po pierwsze, jak wspomniałem, przez sąd została prawomocnie skazana w związku z naruszeniem nietykalności innej osoby, została prawomocnie osądzona jako kłamca w trybie wyborczym. Jest to osoba, która słynie ze swoich dziwnie przedstawianych tez i poglądów na rzeczywistość, jak chociażby... Może jednak oszczędzę państwu tych cytatów. Uważam, że Sejm nie jest dobrym miejscem do tego, by cytować tego człowieka. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani marszałek.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Kolega był pierwszy, potem powiedzą, że korzystam z jakichś przywilejów.

Posel Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Pani marszałek, taki tu jest zwyczaj na tej Komisji, że zawsze pan przewodniczący bądź nie udziela mi głosu bądź udziela jako ostatniemu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jeśli pan tak bardzo chce, myślę, że ta uwaga była niepotrzebna.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani marszałek. Kolejność chyba nie gra specjalnej roli, szczególnie w tej części, która dotyczy członków Komisji, ważniejsze jest meritum.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję. Mam kilka... Nie gra, myślę, że nie gra. Ważniejsze jest to, co będziemy mówić.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak. Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Do pana posła Frysztaka – panie pośle, obojętnie co pan o kimkolwiek myśli, to na Komisji wypadałoby być trochę spokojniejszym, trochę więcej pokory i nie obrażania ludzi, którzy są zaproszeni na tę Komisję. Ta sprawa jest przeciwko panu na Komisji, a nie przeciwko panu Bąkiewiczowi.

Ale chciałabym się skupić na trzech sprawach. Pan Truskolaski, pan poseł Truskolaski powiedział, że immunitet chroni nas przed tym, żebyśmy... właściwie daje nam poczucie bezpieczeństwa przy wypełnianiu naszych obowiązków poselskich i zgadzam się, panie pośle. Tylko w trakcie kampanii wyborczej wypowiedanie słów o przeciwniku czy kontrkandydacie, przeciwniku politycznym nie jest wypełnianiem naszych obowiązków poselskich. To była kampania wyborcza, więc to nie ma tutaj zastosowania. To jest po pierwsze.

Po drugie, panie pośle, naprawdę wybieranie dat, kiedy się chce złożyć pozew do sądu, to jest decyzja tego, kto ten pozew decyduje się złożyć i tutaj nie ma żadnej zasady, że ma być tak, jak pan sobie to umyślił. Natomiast, wie pan, można obrzucić błotem każdego i nawet jak człowiek jest niewinny, to jak to błoto się na niego wyleje, to zawsze trochę tego błota na nim pozostanie. Wypowiadanie, szczególnie u nas, wśród Polaków, takich słów, takich oskarżeń, że ktoś jest faszystą, nacjonalistą albo szowinistą jest szczególnie trudne do przyjęcia i naprawdę dotyczące i mające, wbrew temu, co pan myśli, wpływ na to, jak oceniają nas wyborcy.

Dzisiaj informacja rozprzestrzenia się bardzo szybko, jest internet. Kiedyś tak nie było, ale dzisiaj tych informacji w ciągu jednego dnia, w ciągu jednej godziny, nawet w ciągu jednej minuty jest tak dużo, że za chwileczkę zapominamy o tym, co było 5 czy 10 minut

temu. Te informacje pozostają w internecie, one nie znikają, tego nie można wymazać gumką. Pan mówił o tym, że pan Bąkiewicz był skazany, że w trybie wyborczym. To się zdarza każdemu, przegrywanie w trybie wyborczym, bo to są emocje i można różne rzeczy mówić. Sąd to rozstrzyga, w tym przypadku rozstrzygnął w czasie kampanii. Ale wie pan, jak pan mówi, że pan chce walczyć z poglądami, każdy z nas ma jakieś poglądy. Mnie się pańskie poglądy na przykład mogą nie podobać, mogę się z nimi nie zgadzać. Ale czy mam z nimi otwarcie walczyć? Będę się trzymała swoich.

Wreszcie, proszę państwa, najważniejsza rzecz, tutaj na tej Komisji, kiedy był rozpatrywany wniosek – i warto sobie to przypomnieć – wniosek oskarżyciela prywatnego przeciwko panu premierowi Mariuszowi Błaszczakowi, wniosek, który był udokumentowany, że absolutnie nie nadaje się do debatowania nad nim na naszej Komisji, bo pan generał oświadczył, było to napisane, że nie wiedział nic o tym, że coś wleciało do Polski. To jak generał nie wiedział, to jak mógł wiedzieć minister? Państwo jednak zdecydowaliście, mimo naszego poglądu, jako Prawa i Sprawiedliwości, że oskarżenie to prywatne, generalnie się z tym nie zgadzamy, żeby uchylać immunitet z takiego powodu. Ale państwo tę zasadę złamaliście, to znaczy w przypadku pana premiera Mariusza Błaszczaka powiedzieliście, że ma iść do sądu, ma udowodnić, że jest niewinny. Odebraliście mu immunitet. Ale kiedy trafiło na waszego kolegę, też tutaj, na tej Komisji, też z powództwa prywatnego, to uznaliście państwo, że trzeba go bronić, bo to jest zły wniosek i nie powinno się z tego powodu odbierać posłowi immunitetu. Ponieważ państwo się nie zgadzaliście z naszym poglądem Prawa i Sprawiedliwości na uchylanie immunitetu z tego właśnie powództwa, czyli prywatnego, bo on rzeczywiście w wielu przypadkach nas chroni. Mówiłam wtedy, będziemy mieć za chwileczkę mnóstwo takich wniosków.

Ponieważ państwo nie chcieliście tego słuchać, to być może posłuchacie tego, co powiedział dzisiaj pan marszałek Hołownia, druga osoba w państwie, znawca kapitalny prawa, bo tłumaczy to prawo od samego rana. To z dzisiaj rana, proszę państwa, odczytam, myślę, że prawie w całości zacytuję tę wypowiedź, warto jej posłuchać i warto przed głosowaniem – bo ja wynik tego głosowania, proszę państwa, znam i mogę się założyć, że wiem, jaki on będzie, ale żeby nie było, że to ja, to może posłuchacie państwo pana marszałka. Pan marszałek Hołownia w sprawie immunitetów, bo o to był pytany na konferencji, mówi tak: „trzeba skończyć ten kabaret z chowaniem się za swoimi plecami albo za swoją partią i zrobić to, co zrobiłby każdy Kowalski czy Nowak”, a ja dołączę – czy Bąkiewicz, „co zrobiłby każdy obywatel, bo nie miałby innego wyjścia, stanąć przed prokuratorem i udowodnić, że jest się niewinnym”. Jeszcze pan marszałek dodał, że tutaj w Sejmie panuje takie przekonanie, na zewnątrz oczywiście, że tu w Sejmie są jacyś równi i równiejsi, że jest jakaś kasta, takich słów użył, arystokratów, która jest nad obywatelami i że ta kasta, czyli my wszyscy parlamentarzyści, możemy wykorzystywać prawników, kruczki prawne i tymi kruczkami prawnymi się posługiwać.

Pan marszałek mówi „to jest nie fair”, więc odnoszę się do słów pana marszałka – to jest nie fair. Stawiam wniosek o odebranie panu posłowi immunitetu po to, żeby mógł stanąć przed tym sądem tak jak zwykły Kowalski czy Nowak i obronić się, i powiedzieć, że „jestem niewinny, sąd to orzeknie”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję. Panie posłanki pozwolą, że pan Bartosz Kownacki teraz zabierze głos, bo już mnie trochę nudzą jego uwagi o tym, że mu nie udzielam głosu.

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, że zechciał mi pan tym razem udzielić głosu. Kolejność ma znaczenie. Tylko, że pani marszałek – z wielką przyjemnością słuchałem słów pani marszałek – skonsumowała dużą część mojej wypowiedzi. Niemniej kilka kwestii powtórzę. Po pierwsze, tutaj przychylił się w całości do słów obrońcy pana posła Frysztaka odnośnie do immunitetu. Problem w tym, że państwo uznaliście, że immunitet przysługuje w parlamencie obecnej kadencji tylko posłom koalicji rządzącej. Nie przysługuje on posłom opozycji, jest to ciekawe novum wprowadzone, które przez ostatnie 30 lat w polskim parlamencie nie funkcjonowało. Ale pamiętajcie, że te standardy będą

obowiązywały pewnie kolejnych kilkadziesiąt lat i będziecie również beneficjentami tych standardów. To pierwsza kwestia.

Druga, rzeczywiście wolałbym, żebyśmy tutaj się nie spotykali, dlatego że poważni mężczyźni powinni takie sprawy zgodnie z kodeksem honorowym załatwiać. Możemy nawet udostępnić salę, można wybrać sekundantów, można byłoby tę sprawę rozwiązać. Tylko pytanie...

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO) – spoza składu Komisji:

Proszę opisać, jak ma to wyglądać.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przeprosić.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Przeprosić za długi jęzor.

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Pytanie, czy pan poseł Frysztak miałby na tyle odwagi. Apelowałbym do pana posła Frysztaka, panie pośle, pan słynie z bardzo grubiańskiego i niegrzecznego języka. Miałem nieprzyjemność z panem nawet uczestniczyć wielu audycjach. Z takiego języka, który wskazuje, że rzeczywiście jest pan tak odważny, jak wysoki. Dlatego mam do pana apel, żeby nie był pan osobą tchórzliwą, płochliwą.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Kandydat na prezydenta, odważny i wysoki.

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Wierzę, że pan taki nie jest i zachowa się tak, jak powinien zachować się wysoki, odważny mężczyzna i zrezygnować ze swojego immunitetu i spotkać się z panem Bąkiewiczem na sali sądowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Jeśli ten argument ma być powtarzany, to chciałbym przypomnieć jednak, że w ostatnich 8 latach to był standard, że uchylano immunitety posłom opozycji. Natomiast posłom PiS-u...

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Nieprawda.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Nieprawda, kłamie pan.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, nie kłamie, tylko tak było, a na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji Regulaminowej w tej kadencji Komisja wyraziła negatywny stosunek do wniosku o uchylenie immunitetu posła Prawa i Sprawiedliwości pana Dolaty. Mam nadzieję, że państwo to pamiętają. Prawie jednomyślnie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale zobaczymy co będzie na Sejmie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Kto chciał zabrać głos? Pan przewodniczący Smoliński, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, szanowni goście, pełnomocnik osoby objętej wnioskiem, pana posła Frysztaka, powiedział, że te słowa nie były skierowane do pana Roberta Bąkiewicza czy też nie były o nim. Natomiast pan poseł Frysztak w swojej wypowiedzi już potwierdził, że tak – broniłem Radomia przed poglądami pana Bąkiewicza, więc przyznał się pan. Dziękuję za to, że pan się przyznał do tych słów, że one były wypowiedziane wobec i o panu Robercie Bąkiewicz.

Jednak, wbrew temu, co powiedział pan pełnomocnik posła Bąkiewicza nasz immunitet oczywiście chroni nas, natomiast on nie jest bezwzględny. W swoich wypowiedziach nie możemy naruszać dobrego imienia innej osoby nawet jako posłowie i musimy się liczyć z odpowiedzialnością. Oczywiście, Sejm o tym najpierw zdecyduje czy rzeczywiście ten immunitet zdjąć, czy nie, potem sąd.

Skoro pan chce bronić Radomia przed poglądami pana Bąkiewicza i uznaje pan je za faszystowskie, to ciśnie się na usta pytanie, czy pan złożył stosowne zawiadomienie do prokuratury, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 256 Kodeksu karnego, bo treści faszystowskie w Polsce są zakazane i są karane. Skoro pan uważa, że pan Bąkiewicz takie treści reprezentuje i pan przed nimi broni, to powinien pan zawiadomić prokuraturę o tym, że tak jak mówię art. 256 – do 3 lat czy nawet więcej więzienia. Mniemam, że takiego zawiadomienia pan nie złożył, natomiast pan wypowiedział te słowa o panu Bąkiewiczu. Niewątpliwie pana Bąkiewicza poglądy znam z mediów, ale nigdy nie stwierdziłbym, że on ma poglądy faszystowskie czy nacjonalistyczne, czy oparte na nacjonalizmie. Możemy się z nimi zgadzać lub nie zgadzać, ale nie słyszałem, żeby były jakieś postępowania karne wobec pana Bąkiewicza i żeby on był skazany za propagowanie tego typu poglądów, bo skoro jest oskarżony o to, że takie poglądy szerzy, to już powinny takie pozwy czy postępowania karne być prowadzone.

Niewątpliwie zgadzam się z tym, że tego typu poglądów nie wolno wypowiadać, tak jak pan Frysztak powiedział, o innej osobie i jestem za tym, żeby ten immunitet uchylić. Ma pan prawo się przed sądem bronić i stwierdzić, że takie poglądy są prezentowane przez pana Bąkiewicza albo, że pan też nie wypowiadał tego o panu Bąkiewiczu, co jest dosyć trudne do skonfrontowania nawet chociażby z tym, co pan przed chwilą na Komisji powiedział. Pana wypowiedzi na YouTube i w serwisie X też jednoznacznie świadczą o tym, że były one skierowane wobec wtedy konkurenta w wyborach, a teraz osoby, która wnosi o uchylenie pańskiego immunitetu.

Pan się nie odciął od tych swoich wypowiedzi, czyli pan to potwierdza. Wobec tego podtrzymuję też ten wniosek czy popieram wniosek pani marszałek, żeby immunitet uchylić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Kto jeszcze chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pani poseł Paluch.

Posel Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Cierpliwie się zgłaszam od 10 minut, ale dziękuję za udzielenie głosu. Szanowni państwo, w pełni popieram głosy przedmówców – pani marszałek, pana posła i pana posła Smolińskiego, moich kolegów klubowych. Powiem tak, zasłanianie się wyborcami to nie jest najlepszy zabieg ani retoryczny, ani jeśli chodzi o takie polityczne działania, które przystałoby posłowi. Proszę się więc nie zasłaniać wyborcami, stanąć oko w oko ze swoim przeciwnikiem, którego pan w oczywisty sposób obraził. Nie wymaga odwagi wymyślanie komuś od nacjonalistów, szowinistów czy faszystów. Odwagi wymaga to, żeby stanąć w prawdzie i podjąć rękawice i spotkać się w sądzie, a potem ewentualnie przeprosić za niewyparzony język. Panie pośle Frysztak, jest pan znany z tego niewyparzonego języka, z agresywnych wypowiedzi, z brutalności w wypowiedziach. Czas byłoby powściągnąć, a jak wynika to z opinii przedłożonej nam w materiałach na dzisiejsze posiedzenie ta sprawa nie ma nic wspólnego z wypełnianiem mandatu poselskiego. Jednoznacznie opinia to stwierdza.

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Czyja?

Posel Anna Paluch (PiS):

Życzę panu odrobinę odwagi i tego, żeby pan po prostu stanął wobec swojego przeciwnika przed obliczem sądu i podjął wszystkie konsekwencje swojego działania. Proszę się nie chować za immunitetem, proszę się nie chować za swoimi wyborcami, mieszkańcami Radomia. Radom to jest bohaterskie miasto, które 50 lat temu w czasach najgorszego ucisku komunistycznego potrafiło stanąć w prawdzie i się zachować, więc może niech pan

będzie trochę bardziej godny swoich wyborców. W pełni popieram wniosek przedmówców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Dolniak, bardzo proszę.

Posel Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu. Gdybym była pierwszą kadencją w tym Sejmie, to zastanawiałabym się, może faktycznie trzeba głosować, opozycja ma tu prawo, ale proszę państwa, zasiadam w Sejmie trzecią kadencję i dwie kadencje mieliście w Sejmie większość. Nie przypominam sobie, żebyście zgodzili się na uchylenie immunitetu któregośkolwiek z waszych posłów. Mylę się? Podacie przykład, że jednak się mylę? Nie. Wszystkie głosowania, pani marszałek, przyzna pani, przepadały waszą większością głosów.

Pan przedstawiciel, pełnomocnik pana Bąkiewicza wskazał, że wypowiedzi, które wygłosił pan poseł Frysztak mogły spowodować sytuację, iż stracił zaufanie wyborców, stąd też nie uzyskał mandatu. W pewnym momencie zaczęłam się zastanawiać, czy chodzi o faktycznie samo naruszenie dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, czy też chodzi o to, że nie dostał mandatu. Ale proszę państwa, chyba nie do końca ta wypowiedź spowodowała, że pan Bąkiewicz nie dostał tego mandatu, bo przypominę, że w 2018 r. startował pan na urząd prezydenta miasta Pruszkowa i uzyskał 1180 głosów, zajmując ostatnią piątą pozycję spośród wszystkich startujących.

Posel Anna Paluch (PiS):

Co to ma do rzeczy?

Posel Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Zaraz pani odpowiem, co to oznacza, proszę chwilę poczekać, nie denerwować się.

Posel Anna Paluch (PiS):

Co to ma do rzeczy, pani poseł?

Posel Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

W tych samych wyborach startował pan także na radnego Pruszkowa nie uzyskując mandatu. To oznacza, że już wcześniej mieszkańcy regionu, w którym mieszka pan Bąkiewicz, znali poglądy pana Bąkiewicza i w oparciu o te poglądy mogli oceniać jego osobę, zakres jego działania, funkcjonowania. To jest ciąg pewnych wydarzeń, który składa się na pewną całość. Nie zaczęło się od wyborów do parlamentu w ostatnich wyborach.

Osoby publiczne, a niewątpliwie pan Bąkiewicz do takich osób należy, ponieważ działa w tym świecie publicznym, muszą się liczyć z tym, że ich wypowiedzi, ich komentarze nie zawsze spotkają się z pozytywną opinią, a czasem z negatywną opinią słuchających tych wypowiedzi osób. Sama zastanawiam się, ponieważ udzielił pan takiego wywiadu w 2017 r., kiedy pan stwierdził, czytam to w internecie, że demokracja to jeden z najgłupszych systemów, jakie stworzył człowiek.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

To prawda.

Posel Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Ma takie prawo, żeby to wygłaszać, ale czy pani marszałek się z nim zgadza?

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Lepszego nie wymyślono.

Posel Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Nie wymyślono, ale tu nie jest mówienie o lepszym, gorszym, tylko głupszego nie wymyślono.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Ma rację.

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Musi pani przyznać, że absolutnie pani nie podziela tego poglądu, więc gdyby pani stanęła lub każdy z nas...

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Podziela. Właśnie powiedziała, że podziela.

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Nie, nie, uważa, że nie ma lepszego, ale to nie oznacza, że jest głupszy czy mądrzejszy. To są dwie różne rzeczy. Gdyby pani taki pogląd głosiła w czasie kampanii wobec kogoś z posłów z konkurencji czy kandydatów z konkurencji, czy to oznaczałoby, że pani narusza jego dobra osobiste? Taki pogląd wyraża i skoro wyrażamy publicznie określone poglądy, które się mieszczą w określonych ramach i podobają się lub nie wyborcom czy w ogóle obywatelom, muszą się liczyć z pewną konsekwencją. Mamy prawo powiedzieć, co myślimy, decydując się na swoistego rodzaju radykalne poglądy w poszczególnych tematach.

Mam pytanie do pełnomocników, ale także do pana Bąkiewicza, ponieważ pani marszałek była uprzejma powiedzieć, że dzisiaj pan marszałek Sejmu powiedział o tym, że nie wolno się zasłaniać za immunitetem i trzeba się działaniom prokuratorskim podporządkować. Właśnie mam to pytanie. Dlaczego nie doszło do zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa i podjęcia działań w zakresie postępowania publiczno-skargowego, tylko z oskarżenia prywatnego? Co było motywem takiego działania bez złożenia zawiadomienia do prokuratora? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, czy któryś z panów mecenasów może w trybie nadzwyczajnym na to konkretne pytanie dotyczące... To jest rzeczywiście oskarżenie prywatne.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Tomasz Mielke:

Dziękuję. Proszę Wysokiej Komisji, nie złożyliśmy żadnego zawiadomienia, bo nie było podstaw. Podstawą jest art. 212, tryb jest prywatnoskargowy. Zresztą dodam, korzystając z okazji, że szczególnych konsekwencji, ujemnych konsekwencji dla kariery parlamentarnej pana Konrada Fryszta ta kwalifikacja nie powoduje. Nie słyszałem przez 16 lat wykonywania zawodu, a w sumie nawet z aplikacją 20, o bezwzględnej karze pozbawienia wolności wymierzonej przez sąd rejonowy czy też w drugiej instancji w oparciu o art. 212, więc apele dotyczące posłów klubu Prawa i Sprawiedliwości, aby pan poseł Konrad Fryszak podjął rękawice i odważnie stanął na sali sądowej, nie korzystając z immunitetu, one z drugiej strony nie wymagają zbyt dużej odwagi, bo konsekwencje nie są zbyt wielkie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze. Panie mecenasie, było krótko pytanie...

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Tomasz Mielke:

Pytanie było takie, że po prostu, jeżeli są dwa tryby...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie było podstaw. To już usłyszałem odpowiedź. Pani poseł Dolniak też.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego Tomasz Mielke:

Nie było podstaw. Jest art. 212 i korzystaliśmy z tego trybu prywatnoskargowego, bo...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Świetnie. Myślę, że i ja, i cała Komisja jesteśmy usatysfakcjonowani, w szczególności pani poseł Dolniak, która zadała to pytanie. Panie mecenasie, jesteśmy na posiedzeniu Komisji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Nie wszyscy są prawnikami. Pani poseł Dolniak jest prawnikiem wybitnym, wiele lat była sędzią i ona odpowiedź na to pytanie prawdopodobnie dobrze zna, chciała tylko zwrócić uwagę pani marszałek Witek, że pan marszałek dzisiaj rano mówił o prokuratorze, a nie oskarżycielach prywatnych.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze? Pani marszałkini, bardzo proszę.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Tylko nie marszałkini, błagam.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani marszałek, jeśli pani sobie tak życzy, bardzo proszę.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Pierwszy raz pan przewodniczący użył takiego sformułowania. Jestem zdziwiona. Zawsze...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani marszałek, gubię się w tym, która z pań sobie życzy, a która nie. Przepraszam bardzo.

Posel Anna Paluch (PiS):

Lepiej się trzymać poprawnej polszczyzny.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Tak. Pani poseł, powiem tak, cytując słowa pana marszałka – tam była mowa o prokuraturze, ale naprawdę, czytaj też „przed sądem”, to jest jednoznaczne, dotyczyło to immunitetów i chowania się za immunitetami.

Natomiast, pani poseł, jeszcze jedno, ma pani rację, większość może zdecydować o tym, kogo chronić, a kogo nie. Mówię o tym, co się dzieje z oskarżeniami właśnie prywatnymi. Nie innymi. Tutaj w tej sali, na tej Komisji, pani jest pierwszy raz, ale żadne argumenty, nawet takie twarde argumenty, czarno na białym, nie działały. Chodzi właśnie o powództwo prywatne, z oskarżenia prywatnego, nie żadnego innego. To zostało złamane, dlatego mówię, jak słyszymy cały czas na Komisji, że z powództwa prywatnego wobec posłów opozycji trzeba stanąć przed sądem, to odrzucam, odbijam pałeczkę, mówię, że to samo trzeba zrobić i w tym przypadku.

Natomiast nie zgodzę się też z tym, że powiedzenie, że demokracja jest głupim ustrojem – bo to też i Churchill powiedział, to nie wiem, może był też lekko, nie wiem, na rauszu czy co, nie mam pojęcia – jest jednak zupełnie czym innym niż oskarżenie kogoś o faszystowskie, nacjonalistyczne poglądy. To jest jednak zupełnie inny kaliber i pani dobrze wie, bo na pewno pani to wie, wszyscy to wiemy, że demokracja nie jest najlepszym ustrojem, ale nikt lepszego nie wymyślił. Tak?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jest taka opinia. Pani poseł, czy pani chciała zabrać głos?

Posel Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Nie. Pani marszałek i tak nie odpowiedziała czy przypadkiem głosowała za uchyleniem immunitetu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy ktoś z pań i panów posłów?

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Panie przewodniczący, mogę zabrać głos?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jeszcze moment, jeśli pan pozwoli.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Nie? Dobrze. Oczywiście.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Oprócz tego, że jestem przewodniczącym, jestem członkiem Komisji, więc też chciałbym zabrać głos i podziękować panu przewodniczącemu Smolińskiemu za to, że przypomniał, że jednak nie jest tak, jak tu padło w jednej z wypowiedzi, że można głosić wszelkie poglądy, które się samemu wyznaje, ponieważ żyjemy w państwie, Rzeczypospolitej Polskiej, w której szerzenie poglądów faszystowskich i komunistycznych jest ścigane z mocy prawa. To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym wrócić – i bardzo często się do tego, jak państwo wiecie, odwołuję – do rzeczy podstawowej, a mianowicie do definicji prawdy. Trudno mówić o zniesławianiu,

trudno mówić o naruszeniu dobrego imienia, jeśli dana wypowiedź jest zgodna z prawdą. Naruszenie dobrego imienia jest wtedy, kiedy wypowiedź jest niezgodna z prawdą.

Trzecia ważna rzecz w tej sprawie, którą zauważyłem, a którą sami państwo podnieśliście, próbując bronić pana Bąkiewicza, że w materiałach, które dostaliśmy, w tym pozwie nigdzie nie pada nazwisko. Byłby to pierwszy przypadek, że ktoś byłby ścigany za naruszenie dobrego imienia bez wskazania tego imienia. Nigdzie imienia ani nazwiska pana Bąkiewicza nie ma. Stare polskie przysłowie, które pan Frysztak przytoczył „uderz w stół, a nożyce się odezwą” jest prawdziwe.

Panie Bąkiewicz, to tak jest rzeczywiście, jeśli obserwuję dobrze życie polityczne w Polsce...

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Jak jest?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

..., że jak się mówi o faszystach, to pan się odzywa, jak się mówi o nacjonalistach, to pan się odzywa, jak się mówi o szowinistach, to pan się odzywa. Dziękuję bardzo.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Panie przewodniczący, proszę sobie pozwalać na te podjazdy, bo wie pan, przekracza pan granice dobrego wychowania. Naprawdę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan się zapomina. Jeszcze nie udzieliłem panu głosu. Jest pan tu gościem.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Panu mecenasowi co tak śmiesznie?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Niech się pan uspokoi, bardzo proszę.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Jestem spokojny, niech pan się uspokoi.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Tak. Pan przewodniczący.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak. Odnosząc się do tego, co pan przewodniczący przed chwilą powiedział, pan odwrócił znaczenie mojej wypowiedzi, bo to mówiłem o panu Frysztaku, że on nie może takich słów wypowiadać. Prawda? To, jeżeli to jest prawda, że pan Bąkiewicz ma takie poglądy, to art. 256. To pan też jak tak uważa, to powinien złożyć zawiadomienie. Jest pan zobowiązany złożyć zawiadomienie, że jest osoba w Polsce, która głosi poglądy faszystowskie, a to jest zakazane, więc trzeba to zawiadomienie złożyć do prokuratury, a pan tego nie zrobił, pan Frysztak też tego nie zrobił, a dzisiaj na Komisji przyznał, że to chodzi o pana Bąkiewicza i dalej jest nazwisko wymienione. Dalej na YouTube mówi, że „obronimy Radom przez panem Robertem Bąkiewiczem” i wcześniej „rozpoczynamy akcję oporu i obrony przed tym człowiekiem”. To jest jednoznaczne, że chodzi o pana Bąkiewicza, a nie o kogoś innego.

Jeżeli pan uważa, że kogoś innego, to bardzo chciałbym, żeby pan odpowiedział na pytanie, kogo pan miał na myśli używając tych sformułowań? To jest pytanie do pana Frysztaka.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, żeby już nie przedłużać dyskusji, ale przed chwilą w końcówce swojej wypowiedzi bardzo zdenerwowałem pana Bąkiewicza, gdy zauważyłem, że to już tak od lat jest, że jak się mówi o faszyzmie, to on się odzywa, o nacjonalizmie to on się odzywa. To może to był ten test najprawdziwszy. Dziękuję bardzo.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Pan kierował te słowa w stosunku do mnie.

Posel Anna Paluch (PiS):

Pan się pograża, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Zgodnie z procedurą...

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Prosiłbym o odpowiedź pana Frysztaka na moje pytanie.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Chciałbym zabrać głos, panie przewodniczący.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Jeszcze ja, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani marszałek, bardzo proszę.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, jest pan doświadczonym politykiem, nie pierwszy raz pracujemy wspólnie w tej Komisji, w przeszłości też pracowaliśmy. To co pan przed chwilą powiedział naprawdę nie powinno być pańskich ust..., dlatego że pan... Co to znaczy, że jeżeli się dziś w debacie publicznej będzie mówiło na temat faszyzmu, ja się też odezwę, na temat nacjonalizmu, ja się też odezwę. Jak można pod czyimś adresem rzucać..., bo to jest coś w rodzaju oskarżenia, lekceważące jeszcze w stosunku do pana. Pan jest obywatelem, pan ma prawo wystąpić z takim wnioskiem, my mamy prawo uchylić albo nie immunitet, ale jeżeli już przychodzi pan na Komisję, to starajmy się wszystkich traktować naprawdę z dużą odpowiedzialnością i na poważnie. Możemy zagłosować tak, jak będziemy potem chcieli, bo spotkamy się w trybie potem już niejawnym, ale bardzo pana proszę... O to bym pana nie posadzała, żeby taki pod adresem kogoś kto przyszedł tutaj z wnioskiem, żeby formułować taki zarzut. Co to znaczy, że jak się mówi o faszyzmie, to pan się odzywa, jak się mówi o nacjonalizmie, to pan się odzywa? Czy pan śledzi cały internet i widzi pan, kto się odzywa, jak się mówi o faszyzmie i w jakim trybie? Nie spodziewałem się tego, z przykrością to stwierdzam i bardzo proszę, żeby tego więcej nie robić, bo to jest nieodpowiedzialne.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję za te miłe słowa, za niemiłe już mniej. Bądźmy tak, że „tak” jest „tak”, a „nie” jest „nie”.

Zgodnie z procedurą, bardzo proszę, czy pan Robert Bąkiewicz chciałby zabrać głos?

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Tak, oczywiście, chciałbym.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Teraz jest pana czas. Bardzo proszę.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Tak. Chciałbym oczywiście zabrać głos. Szanowni państwo, nie wiem, jakie były wcześniej wasze doświadczenia z uchylaniem immunitetów, jakie były postępowania i wasze komentarze w tym zakresie mało mnie interesują. Chciałbym powiedzieć o tej sytuacji konkretnej, która miała miejsce, bo być może większość z państwa sobie nie zdaje sprawy, jak ona wyglądała. Pan Frysztak z panem prezydentem Witkowskim zorganizowali konferencję prasową pod budynkiem gestapo. Powtarzam – pod byłym budynkiem gestapo. Wszelkie iluzje czy wszelkie nawiązania miały jednoznaczny odbiór wśród mieszkańców Radomia. Słowa wypowiedane przez pana Frysztaka jednoznacznie wskazują, że one były kierowane do mnie. W tym budynku byli mordowani polscy patrioci w sposób niewyobrażalny. Porównywanie mnie do tego typu zbrodniarzy, do tego typu postępowania przekracza granice zwykłego sporu politycznego i nie powinno mieć po prostu miejsca.

Powiem tak, że od wielu lat w stosunku do mojej osoby prowadzona jest szeroko zakrojona kampania nienawiści, przedstawia się mnie w sposób zupełnie nieuprawniony, odbiera mi się godność i prawo do tego, żebyśmy się mogli w sposób uczciwy się bronić.

Medialna nagonka, która tworzy wyobrażenie o człowieku, który jest pozbawiony podstawowych wartości etycznych i moralnych, który posługuje się jakimiś nieopisanymi albo złymi poglądami – tutaj pani poseł jedyny co znalazła to moja krytyka demokracji czy całego systemu demoliberalnego. To też jest zastanawiające, że w systemie największego kryzysu demoliberalizmu słowa krytyki w stosunku do tego systemu są rozumiane jako element faszyzmu. Przecież to jest jakaś kompletna hipokryzja, zamykanie ust w sytuacji, kiedy w całym świecie Zachodu demoliberalizm ginie, krytykowanie demokracji jest czymś twórczym, czymś, co może nas zmusić do tego, żeby ten system jeszcze jakoś na nogi postawić.

Natomiast, wracając do przedmiotowej sprawy, pan Frysztak wtedy w trakcie tej konferencji prasowej i później w trakcie kampanii wyborczej, i dzisiaj również w trakcie tej Komisji wprost mówi o tym, że te słowa były kierowane do mnie. Uchylanie się tutaj przed odpowiedzialnością, że te słowa nie były skierowane do mnie, to jest po prostu robienie wariatów z nas wszystkich. To jest tak samo brak poszanowania dla zwykłego rozumu.

Kwestie dotyczące spraw, które toczyły się w trybie wyborczym, nie miały związku z tym postępowaniem, o którym mówimy. Tam były też różne nadużycia. W trakcie kampanii w stosunku do pana Frysztaka prokuratura też podjęła pewne działania, bo był podejrzewany o jakieś działania korupcyjne. Ujawniły się taśmy, w których, w których mówiono o tym, że pan Frysztak przyjmował łapówki, będąc wiceprezydentem Radomia, ale nie o tym mowa. Powtórzę jeszcze raz, kwestia... Jeśli mógłbym skończyć. Kwestia dotycząca tej kampanii nienawiści doprowadza wielu znanych prawników do wniosku, że faktycznie realnie jestem wyjęty spod prawa.

Metody, które stosuje się w stosunku do mnie, są metodami, które nie są często spotykane na salach na salach sądowych. Nie może być tak, że prowadzimy polityczny spór w Polsce i szuka się czarnej owcy, która ma ilustrować pewne najgorsze emocje społeczne i ma wywoływać te emocje w taki sposób, żeby budzić konkretną niechęć. Kłamstwa i pomówienia w moją stronę powodują to, że jestem niejednokrotnie atakowany w sposób fizyczny, powtórzę – w sposób fizyczny, na ulicy i ci ludzie, którzy mnie atakują, uważają za panem Frysztakiem między innymi, że jestem osobą faktycznie zagrażającą bezpieczeństwu publicznemu.

Żeby to państwu też lepiej zilustrować – w czerwcu bieżącego roku doszło czy prawie doszło do ataku nożownika na mnie, ten człowiek ma postawione zarzuty prokuratorskie już pod prokuraturą nowej władzy, ma postawione zarzuty i będzie odpowiadał przed wymiarem sprawiedliwości. To nie są żarty, panie Frysztak, to co pan opowiada, to nie jest zabawa. Jestem normalnym człowiekiem, prowadzę normalne życie.

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Za publiczne pieniądze.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

To, co mówi pan przewodniczący po prostu nie mieści się w żadną kategorię. Rozumie pan? Nie mieści się. Mam piątkę wspaniałych dzieci, kochającą żonę, jestem dbającym, kochającym ojcem, a zrobiliście ze mnie jakiegoś gościa, którego można po prostu medialnie tłuc. Jest to podłe, jest to niesprawiedliwe, a pan Frysztak w tym bierze udział. To, że pan Frysztak ma ogromny tupet, posługuje się bardzo mocnymi słowami, musi też sprowadzać nas do tego, że pan Frysztak musi w końcu odpowiedzieć przed sądem, mam nadzieję niezawisłym, za wypowiedziane przez siebie właśnie słowa i oskarżenia.

Przypomnę, pan Frysztak w kampanii wyborczej wielokrotnie odnosił się do tej konferencji prasowej. Wielokrotnie mówił o kwestiach dotyczących faszyzmu, dotyczących szowinizmu, związków z gestapo. To jest coś niewyobrażalnego. Wyobrażacie sobie państwo? Wyobraża sobie pan przewodniczący, że robię przed jakimś Auschwitz czy jakimś innym budynkiem, który symbolizuje jakieś niewątpliwe zło i mówię o kimś z państwa, kiedy to jest kompletnie nieuprawnione? Nie może tak być, że ktoś stoi kompletnie ponad prawem i może sobie pozwolić na tego typu działania.

Bardzo państwa proszę o to, żebyście nie traktowali tego jako politycznej gry. Uważam, że pan Frysztak nie jest osobą lubianą również we własnych kręgach politycznych, właśnie ze względu na swój sposób narracji. Uważam, że w tym przypadku, jeśli chcecie państwo,

żeby Sejm był traktowany przez po prostu zwykłych obywateli, jako to miejsce, w którym praworządność, prawo, sprawiedliwość jest główną domeną czy głównym celem działalności tutaj parlamentarzystów, to powinniście tego typu sytuacje oczyszczać i dawać szansę zwykłym obywatelom do tego, żeby się bronili przed tego typu pomówieniami, które doprowadzają naprawdę do ogromnych eskalacji. Uwierzcie mi państwo – wielokrotnie sytuacje były bardzo, bardzo niebezpieczne. Kwestia dotycząca nożownika akurat jest tematem zainteresowania polskiego wymiaru sprawiedliwości i ona tylko w pewien sposób obrazuje to, w jaki sposób słowa wypowiedane m.in. przez pana Frysztaka potem oddziałują na moje życie i życie moich najbliższych.

Pan Frysztak powiedział jeszcze jedną rzecz, pan Frysztak powiedział o tym, że człowiek honoru poddaje się pewnym decyzjom. To, jeśli panie Frysztak, ma pan honor, to sam pan może złożyć immunitet w tej sprawie i spotkać się ze mną na sali sądowej i tam w sposób cywilizowany możemy sobie wyjaśnić...

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Już z panem byłem na sali sądowej. Trudno mówić o cywilizowanym...

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Wyjaśnić... Wie pan, pan znów coś insynuuje. Zachowywaliśmy się na sali sądowej, o ile pamiętam, tak jak na sali sądowej wypada, żeby się zachowywać. Nikt nie zachowywał się... Ani pan ani ja nie przekraczaliśmy w żaden sposób prawa. To, czy się lubimy, czy nie lubimy, czy dzielimy własne poglądy, to jest już zupełnie wtórna sprawa.

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Ja pana nie dzielam.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Natomiast, jeśli ma pan honor, to powtórzę jeszcze raz, może pan ten immunitet złożyć, może się pan ze mną spotkać na ubitej ziemi i możemy sprawdzić, kto ma rację, bo w tej chwili pan wygląda jak taki tchórz, który chowa się po prostu za zaułkiem i rzuca kamieniami, jak ktoś nie widzi i wie o tym, że nie poniesie za to kompletnie żadnej odpowiedzialności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Pani poseł Lenartowicz, bardzo proszę.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Chcę tylko uzupełnić ilustrację pańskich poglądów, znikąd szczególnych donosów, tego z Wikipedii. W 2017 r. poparł pan morderstwo Chrisa Haniego przez Janusza Walusia, związanego z neonazistowską partią Afrykanerski Ruch Oporu i wziął pan udział w pikiecie w obronie Walusia.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Ale co pani opowiada za bzdury?

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

To jest cytat. To nie jest prawda?

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Wie pani, co jest Wikipedia, pani poseł? To nie jest encyklopedia.

Posel Anna Paluch (PiS):

Każdy pisze co mu ślina na język przyniesie.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Pytam z ogólnodostępnej informacji pana Bąkiewicza, czy to jest prawda i czy to jest ilustracja jego poglądów? Można cytować.

Posel Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Wikipedia... Tego już.... *(wypowiedź poza mikrofonem)*

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Dobrze, proszę państwa, szanowni państwo, ale przepraszam bardzo, jeśli mogę się odnieść, bo to jest... To przez tyle lat mojej działalności społecznej jesteście w stanie znaleźć jedynie krytykę demokracji i to, że byłem na jakiejś manifestacji, która broniła polskiego obywatela...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze. Nie udzieliłem panu głosu.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

...bezprawnie przetrzymywanego ponad 25 lat pozbawienia wolności?

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Jeśli ktoś popiera morderstwo, to sorry.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Nie morderstwo. Proszę państwa, żadnego morderstwa nie popierałem. Proszę państwa, są sytuacje takie, w których ludzie zmieniają własne poglądy, albo popełniają błędy. Natomiast ta manifestacja w ogóle tego nie dotyczyła. Mówię – nie znaleźliście kompletnie nic na mnie, nie jesteście w stanie opowiedzieć tej całej historii oprócz tej ilustracji animowanej, którą tworzycie razem z mediami, bo nie macie nic konkretnego na mnie, mam takie...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze. Bardzo...

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

...chwile, że uważam, że państwo sami wierzycie w te bajki, które od lat opowiadacie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale nie udzieliłem panu głosu. Pan się odniesie... Pani marszałkini Nowicka, bardzo proszę.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję. Nie chciałam już zabierać głosu, żeby nie eskalować tej całej dyskusji. Ale tak powiem szczerze, że trochę przecieram oczy i uszy ze zdumienia, kiedy słucham pana Bąkiewicza, jak to się kojarzy polskie przysłowie „ubrał się diabeł z ornat i na mszę dzwoni”. Nie wiem, czy pan zapomniał? Pan opowiada o swoich aktywnościach, a zapomniał pan, że został pan prawomocnie skazany za chuligaństwo wobec Babci Kasi? Czy zapomniał...

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Matko kochana.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ale co, przepraszam, pani marszałkini?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

To jest faszyzm? Nacjonalizm?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale co to ma wspólnego?

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Bicie kobiet – ma.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie, ja pytam. Nie, nie, pan tutaj... W tej chwili odnoszę się do tego, że pan odgrywa rolę osoby niewinnej, pokojowo działającej, niestosującej przemocy, kiedy wszyscy wiemy doskonale, jakie działania, w jaki sposób pan... z czego pan Bąkiewicz jest znany.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Co to ma do rzeczy?

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Babcia Kasia, przypominam – powstanka Traczyk...

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Jeszcze kolegę w ósmej klasie pobilem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Niech się pan uspokoi. Pani marszałkini Nowicka ma głos. Bardzo proszę.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Pani powstanka Traczyk-Stawska, wobec której pan się zachował w sposób skandaliczny, wobec kobiet itd.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Opowiada pani medialne tylko...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To akurat wszyscy widzieli. Bardzo proszę, żeby pan mówił wtedy, kiedy udzieli panu głosu.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Mnóstwo jest. Jeżeli więc pan się chce tutaj kreować na osobę niestosującą przemocy, niewinną, to naprawdę nie jest pan w tym wiarygodny i po prostu proszę przestać, dlatego że to w żaden sposób panu nie pomaga, bo wszyscy pana widzimy, słyszymy, znamy z pana aktywności publicznej i naprawdę to, co pan mówi, ma się nijak do tego obrazu, który wszyscy mamy w oczach.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Właśnie, pani poseł.

Poseł Anna Paluch (PiS):

O ten obraz chodzi.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł...

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Mogę ad vocem?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, tu nie ma ad vocem. Pan poseł Frysztak?

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Najpierw pan.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę bardzo, pan obrońca spośród posłów, pan Truskolaski, pan poseł Truskolaski.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, pan Bąkiewicz podobno przyszedł tutaj bronić swoje dobre imię, a w trakcie swojej wypowiedzi mija się z prawdą. Szanowni państwo, pan Bąkiewicz mówi, że w trakcie kampanii wyborczej w 2023 r. wobec pana posła Frysztaka było prowadzone postępowanie prokuratorskie. Przecież to jest nieprawda. Przychodzenie do Sejmu i opowiadanie takich rzeczy, nie wiem, naoglądał się pan może TVP Info wtedy i okazało się, że taki panu świat się wydawał, ale pan poseł Frysztak w 2023 r. nie miał prowadzonego żadnego postępowania prokuratorskiego. Proszę nie opowiadać głupot i kłamstw. Jest pan przed Komisją Wysokiego Sejmu i proszę naprawdę nie mijać się z prawdą.

Szanowni państwo, ale tutaj dużo się mówi o panu Bąkiewicz i w 2016 r. podobno uczestniczył pan w marszu ONR w Białymstoku i było wykrzykiwane tam takie hasło: „a na drzewach zamiast liści będą wisieć syjoniści”.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Co to ma do rzeczy?

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO) – spoza składu Komisji:

Pytanie, czy przeciwstawił się pan wtedy, jak uczestniczył pan w tym marszu, takim hasłem? Bo są skandaliczne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale panie przewodniczący, przepraszam, ale to nie ma związku ze sprawą.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO) – spoza składu Komisji:

Po drugie...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy to jest dowód na to, że słowa były prawdziwe?

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO) – spoza składu Komisji:

Czy może mi pan... Ja panu nie przerywałem, panie pośle, więc prosiłbym o nieprzerywanie mi, bo ja panu nie przerywałem.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, ale proszę wypełniać swoje obowiązki, jeżeli mówca odbiega od tematu, to pan go powinien przywołać do porządku.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO) – spoza składu Komisji:

Pani poseł Paluch, proszę również swoje obowiązki wykonywać i nie przerywać drugiemu posłowi, jeżeli został udzielony mu głos, więc prosiłbym.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Truskolaski kontynuuje swoją wypowiedź.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Z Białegostoku.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO) – spoza składu Komisji:

Po drugie, szanowni państwo, ten marsz był marszem ONR-u i szanowni państwo, Sąd Najwyższy orzekł, że ONR można nazywać organizacją faszystowską. Już nie będę szedł dalej, ale możecie państwo sami tę informację ocenić, ONR jest organizacją faszystowską. Szanowni państwo, nie chcę iść już dalej, bo oczywiście mógłbym również mówić o tym, jak została potraktowana...

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Ale jest legalnie zarejestrowana. To dziwne.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO) – spoza składu Komisji:

...między innymi Babcia Kasia na jednej z manifestacji. Mógłbym również przytaczać słowa o tym, że mając różańce, własne ręce i gaz łzawiący, jesteście gotowi do obrony kościołów i wiele, wiele innych cytatów.

Dlatego, szanowni państwo, jeszcze raz wnoszę, żeby jak najszybciej przejść do głosowania i odrzucić ten wniosek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie. Pan poseł Frysztak, bardzo proszę.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, na początek chciałbym się odnieść do kilku tez, ale zanim do tego przejdę mam prośbę do panów mecenasów, pana mecenasa Mielke i pana mecenasa Janusa – pouczcie swojego klienta, że to jest ten moment, w którym należą mi się przeprosimy za to, że po raz kolejny, tym razem na obradach tej Komisji mnie pomówił.

Panie Bąkiewicz, informuję pana, że po pierwsze, nie byłem oskarżony, nie miałem postawionych żadnych zarzutów i na koniec – nie wziąłem żadnej łapówki.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Przecież ja tego nie mówiłem.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Nie mówił.

Poseł Konrad Fryształ (KO) – spoza składu Komisji:

Pan to powiedział.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Nie.

Poseł Konrad Fryształ (KO) – spoza składu Komisji:

Jeśli pana pełnomocnicy tego nie zrobią, to ja panu w tej chwili udzielam nieodpłatnej porady prawnej.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Nic takiego nie powiedział.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Nic takiego nie padło.

Poseł Konrad Fryształ (KO) – spoza składu Komisji:

Sugeruję przeprosiny, jeśli nie, spotkamy się w sądzie i przegra pan tam po raz trzeci.

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Bo się nie może zasłonić immunitetem, a pan może. Odważny pan jest taki?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Taka jest rzeczywistość.

Poseł Konrad Fryształ (KO) – spoza składu Komisji:

Proszę pana, szanowni państwo, mam wielką prośbę, ja państwu nie przerywałem. Ale panie Kownacki, pan mówi o odwadze, jak pan mówi o kwestii pojedynków, to chciałbym panu przypomnieć, że pan był ze mną w pojedynku na argumenty. Był pan moim adwersarzem...

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Obrażał pan dziennikarzy.

Poseł Konrad Fryształ (KO) – spoza składu Komisji:

...i ratował się pan ucieczką ze studia. Taki pan jest odważny.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale, panowie!

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

...podoba, jak setki milionów złotych... *(wypowiedź poza mikrofonem)*

Poseł Konrad Fryształ (KO) – spoza składu Komisji:

Wobec prawdy uciekł pan ze studia.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Kownacki, znowu na końcu panu udzielię głosu.

Poseł Konrad Fryształ (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, rzadko zgadzam się z panią posłanką Paluch, tym razem jednak z przyjemnością się zgodzę. Tak, to prawda, pani poseł, Radom sprzeciwił się komunizmowi, sprzeciwił się w 1976 r. różnym...

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pan wtedy był młody w 1976 r.

Poseł Konrad Fryształ (KO) – spoza składu Komisji:

Sprzeciwił się. Tak, jestem młodym człowiekiem i jestem z tego dumny bardzo i zadowolony, i szczęśliwy.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

W 1976 r. pana ojciec był milicjantem czy nie?

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Nie, nie był milicjantem. Ale coś pan insynuuje?

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Nie. Pytam.

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

To może rozszerzymy pozew, który wobec pana będę szykował.

Posel Krzysztof Truskolaski (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, naprawdę proszę upomnieć tutaj pana Bąkiewicza. To jest skandaliczne, takie sytuacje wobec posłów na Komisji sejmowej.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panowie, proszę o spokój. Panie pośle...

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Mój ojciec nie był milicjantem, nie interesuje mnie kim był pański poseł.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Mój poseł?

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Pański ojciec. Ale chciałbym kontynuować i tak, pani poseł, w 2023 r. również sprzeciwił się Radom panu Bąkiewiczowi. Z panem Bąkiewiczem, panie pośle Kownacki, spotkałem się w Radomiu, w Grójcu, dwa razy w sądzie i za każdym razem pan Bąkiewicz ze mną przegrywał.

Posel Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Ma pan szansę trzeci raz się spotkać.

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, na pewno, bo zapowiedziałem już pozew wobec tego pana.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Raz przegrałem, raz pan przegrał. Co pan opowiada?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie Bąkiewicz!

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Panie Robercie, ma pan rację, to nie jest zabawa.

Posel Anna Paluch (PiS):

Odwagi trochę!

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Pana poglądy, zachowanie, to nie jest zabawa.

Posel Anna Paluch (PiS):

Odwagi!

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

To jest zagrożenie dla Polski. Szanowni państwo, krótko odnosząc się jeszcze do tego, co napisano w tym wniosku.

Posel Anna Paluch (PiS):

Do Gajewskiej...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł Paluch, naprawdę, proszę trochę..., bo pani argumentowała dzisiaj, że ktoś ma jakiś ostry język w parlamencie. Kto panią przebiję? Kto panią przebiję? Bardzo proszę, długo już obradujemy i to jest ostatnie wystąpienie.

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Będę zmierzał do brzegu, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan jako zainteresowany ma głos. Proszę kończyć powoli.

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, pełnomocnicy pana Bąkiewicza przywołują moją wypowiedź, jak słusznie zostało zauważone, bez wskazania nazwiska, ale później stwierdzając, co było zniesławieniem wobec tego pana. Mówią, że zniesławienie za pośrednictwem środków masowego przekazu polegało na przypisaniu panu Robertowi Bąkiewiczowi poglądów faszystowskich, szowinistycznych, imputując mu, że jest faszystą. Jak zapewne państwo zauważyliście, w tej części uzasadnienia brakuje jednego słowa, które pada w mojej wypowiedzi podczas konferencji prasowej, abstrahując od tego czy były przypisane panu Bąkiewiczowi te czyny, czy nie, a którego nie ma w uzasadnieniu, słowo „nacionalizm”. Przywołam za encyklopedią PWN: „nacionalizm to przekonanie, że naród jest najważniejszą formą społecznienia, a tożsamość narodowa najważniejszym składnikiem tożsamości jednostki, połączone z nakazem przedkładania solidarności narodowej nad wszelkie inne związki, zobowiązania oraz wszystkiego, co narodowe nad to, co cudzoziemskie lub kosmopolityczne”.

Szanowni państwo, Robert Bąkiewicz, jak można przeczytać w internetowych wydaniach jego biogramu, w 2016 r. miał przystąpić do nacjonalistycznej grupy Narodowy Pruszków. Był też prezesem Stowarzyszenia Marsz Niepodległości. Jednocześnie zasłynął takimi wypowiedziami: „chcemy pamiętać o tych, którzy w 1944 r. oddawali życie za niepodległą i suwerenną Polskę, nie za Polskę, która ma swoją stolicę w Berlinie, w Brukseli czy w Moskwie...”

Posel Anna Paluch (PiS):

Bardzo słusznie.

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

...środowiska lewicowe mówią, że to jest wojna. Tak, to jest wojna i my do tej wojny przystępujemy” – powiedział prezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, przed wyrzuceniem chyba jeszcze, Robert Bąkiewicz, ogłaszając powstanie nowej organizacji o nazwie Straż Narodowa. Ale szanowni państwo, ten klucz jest nieprzypadkowy, bo te informacje, te cytaty są dowodem, że pan Robert Bąkiewicz ma poglądy nacjonalistyczne czy tego chcemy, czy nie. Za każdym razem, kiedy o tym mówimy, jak zauważył pan przewodniczący, odzywa się pierwszy.

Szanowni państwo, pan Robert Bąkiewicz, jak wskazują ogólnodostępne materiały, w latach 2016–2018, prawdopodobnie w tych latach, był członkiem Obozu Narodowo-Radykalnego. Mało tego, był członkiem zarządu tej organizacji, a jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 17 lutego 2021 r., po pierwsze, nie dopuszcza się zniesławienia ten, kto mówi prawdę. To jest pierwsza podstawowa rzecz. Druga, jak zauważył Sąd Najwyższy, publiczne nazywanie Obozu Narodowo-Radykalnego organizacją odwołującą się do faszystowskich, antysemickich, rasistowskich i ksenofobicznych korzeni nie jest przestępstwem. „ONR sam na siebie ukreślił ten bicz, nawiązuje do organizacji przedwojennej, która była jawnie organizacją faszystowską. Stosuje te same symbole i nazwy. Przykładem niech będzie falanga, która na dodatek była symbolem faszystowskich bojówek z Włoch” – powiedział sędzia uzasadniając wyrok.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

W którym to było roku?

Posel Anna Paluch (PiS):

Niech pan się wreszcie stawi przed tym...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł Paluch!

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Na początku swojego wystąpienia powiedziałem, że prawda sama się obroni i tutaj tego...

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Rotmistrz Pilecki walczył w oddziale ONR-u i dowodził oddziałem ONR-u w trakcie Powstania Warszawskiego.

Poseł Konrad Fryształ (KO) – spoza składu Komisji:

Pan ma okazję w tej chwili...

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Ludzie! Ignoranci... to wszyscy wiedzą... *(wypowiedź poza mikrofonem)*

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie Bąkiewicz! Panie Bąkiewicz, bo pana wyproszę z posiedzenia Komisji.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Polscy bohaterowie.

Głos z sali:

Ja nie.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Ja nie, pani tak.

Poseł Konrad Fryształ (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, jak powiedziałem na początku – prawda sama się obroni i moim zdaniem po przytoczeniu tych informacji obroniła się. Państwo oczywiście będziecie mogli o tym zdecydować za moment w tajnym głosowaniu. Czy więc za prawdę można odebrać posłowi immunitet? To pozostawiam państwu do decyzji. Ale w swojej pracy i działalności politycznej zawsze bazowałem na prawdzie i na faktach. To różni mnie od kłamcy Roberta Bąkiewicza, który dwukrotnie przegrał ze mną...

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Odwagi, panie pośle.

Poseł Konrad Fryształ (KO) – spoza składu Komisji:

Pan ma jeszcze szansę uciec z tego studia. ...ze mną postępowanie w trybie wyborczym i który nie zastosował się do decyzji sądu.

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Obrażał dziennikarzy... *(wypowiedź poza mikrofonem)* To jak pan nazwie tych, którzy dzisiaj w TVP Info pracują, jak pan ich nazwie, jak ich opłacacie z naszych pieniędzy?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie Kownacki.

Poseł Konrad Fryształ (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, omawiany wniosek jest wyłącznie zemstą człowieka, który ze mną przegrał, który nie wykonał prawomocnego postanowienia sądu, nie wpłacił pieniędzy na dzieci z organizacji, która była organizacją pracującą z niepełnosprawnymi dziećmi.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Odwagi, panie pośle.

Poseł Konrad Fryształ (KO) – spoza składu Komisji:

Jestem bardzo odważny, w przeciwieństwie do pana Bąkiewicza jestem odważny.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Odwagi.

Poseł Konrad Fryształ (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo...

Poseł Anna Paluch (PiS):

Nie ma nam co tutaj przytaczać wyroków sądów.

Poseł Konrad Fryształ (KO) – spoza składu Komisji:

...powiem jasno, w tej sytuacji pan Robert Bąkiewicz jedyne, co powinien zrobić, to poprosić mnie za pomówienia, które skierował pod moim adresem w toku postępowania tej Komisji, wpłacić to, co powinien wpłacić w związku z prawomocnym postanowieniem sądu i mam wrażenie, pokłonić się nad tym wszystkim, co zrobił w ostatnich latach, a co może zrobić w przyszłości. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy dyskusję.

Czy pani poseł Dolniak jeszcze w sprawie formalnej?

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

W zasadzie tak na koniec, panie przewodniczący, chciałabym powiedzieć jedno, przez 8 lat naruszaliście konstytucję, a dzisiaj na konstytucję co 5 minut się powołujecie.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

W którym miejscu, pani poseł?

Poseł Anna Paluch (PiS):

W którym miejscu? Konkrety proszę.

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Dzisiaj na tej sali posiedzeń bez końca państwo przywołujecie temat odwagi.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Konstytucję wasz premier wyrzucił do kosza.

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Tylko temat postępowania sądowego to nie jest kwestia odwagi i panowie mecenasie w żadnym momencie tego aktu oskarżenia czy dzisiejszego uzasadnienia nie przywołują hasła „odwaga”, bo to się nie sprowadza do tematu odwagi, tylko oceny stanu faktycznego, który w danym momencie istnieje. Natomiast państwo odmieniacie słowo „odwaga” przez wszystkie przypadki.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Mamy do tego prawo, jesteśmy politykami.

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Chodzi o to, że podnosicie państwo poziom dyskusji na właśnie taki emocjonalny poziom. To nie jest kwestia odwagi, tylko rzetelnej oceny materiału, a przed chwilą usłyszałam, jak pan Bąkiewicz zadał ostrym tonem pytanie do pana posła – a może pana ojciec był milicjantem? To to jest ta formuła rozmowy? To to jest takie prowokacyjne zadanie pytania?

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Ale stanie pod budynkiem gestapo i wskazywanie.... *(wypowiedź poza mikrofonem)*

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie Bąkiewicz, pan tu jest gościem, proszę czekać aż udzieli się panu głos.

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

W związku z tym, proszę państwa, proszę podejmować decyzję nie w oparciu o odwagę...

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Ludzie, to jest jakiś...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tu jest Wysoka Komisja, a nie ludzie.

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

...tylko o ocenę stanu faktycznego...

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Nie. Tu jest piaskownica, panie przewodniczący.

Posel Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

..., bo tej odwagi przez 8 lat również nie mieliście. Bardzo dziękuję.

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Przyszedł pan do Sejmu, proszę się zachowywać odpowiednio do miejsca, w którym...

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Pan nie jest na marszu.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Pani poseł, poza tym proszę mi pokazać, w który miejscu złamaliśmy konstytucję. Proszę mi to... *(wypowiedź poza mikrofonem)*

Posel Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

8 lat... *(wypowiedź poza mikrofonem)*

Głos z sali:

Trybunał konstytucyjny.

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Publikacja wyroków na przykład.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Zawsze można dokonać reasumpcji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani marszałek, bardzo proszę, kończymy dyskusję. Bardzo proszę, pan...

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeszcze króciutko, panie przewodniczący, nastąpiła...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Drogie panie, pan przewodniczący Smoliński ma głos.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Zadałem pytanie, bo na początku było tak, że to nie dotyczy pana Bąkiewicza i początkowo tutaj obrońca i pan poseł Frysztak szli w tym kierunku, ale nagle zmienili narrację. Zaczęli wykazywać, że pan Bąkiewicz jest nacjonalistą, bo gdzieś tam w ONR-ze był i weszliście w te tory, rzeczywiście przyznaliście obaj panowie to, że ta wypowiedź dotyczyła pana Roberta Bąkiewicza.

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Nie.

Posel Krzysztof Truskolaski (KO) – spoza składu Komisji:

Nie.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Wyraźnie tak było. To ja zadałem pytanie, kogo dotyczyła ta wypowiedź. Pan, panie pośle Frysztak, nie odpowiedział mi na to pytanie. To proszę odpowiedzieć, kogo ta wypowiedź dotyczyła?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Naprawdę, to...

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale skoro nie pana Bąkiewicza, to kogo?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jeśli można, to chciałbym przypomnieć – na zajęciach z logiki na każdym wydziale prawa to jest klasyczny dylemat konstrukcyjny prosty „albo, albo, jeśli to”, więc albo jest, albo nie jest.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

To albo Bąkiewicz, albo ktoś inny.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

W jednym i w drugim przypadku wniosek jest taki sam. To jest dylemat konstrukcyjny prosty, na zajęciach z logiki zawsze to jest.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Żaden dylemat, panie pośle, proste pytanie, na które powinna być odpowiedź.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan poseł Frysztak chce odpowiedzieć mimo wszystko na to pytanie. Bardzo proszę i kończymy dyskusję.

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Mam nieodparte wrażenie, że pan poseł, pan przewodniczący Smoliński wybiera te zdania, z mojej wypowiedzi, które panu pasują, podobnie jak pełnomocnicy pana Roberta Bąkiewicza. Powiedziałem, abstrahując od oceny czy te słowa są przypisane do tego pana, czy nie. Kogo dotyczyła wypowiedź? Wszystkich osób, które mają poglądy faszystowskie, nacjonalistyczne i szowinistyczne.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, nie, tego człowieka. Tu jest napisane – tego człowieka.

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

W tym przypadku można mówić o całej grupie osób, jak i pojedynczych osobach. Do pana Bąkiewicza – ma pan jeszcze szansę, jak stąd wyjdziemy idzie pozew. To jest pierwsza. Druga, mój ojciec urodził się w 1961 r., w 1976 r. miał 15 lat, nie był milicjantem, nie był w żadnych...

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Dziękuję bardzo za odpowiedź.

Posel Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Pana insynuacja, niestety dla pana, poszerzy również katalog argumentów, które będę składał przed sądem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Na podstawie art. 6 ust. 5 regulaminu Komisji na czas podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia lub odrzucenia wniosku proszę o opuszczenie posiedzenia osoby spoza składu Komisji.

Proszę o wyłączenie transmisji.

Oskarżyciel prywatny Robert Bąkiewicz:

Dziękuję. Do widzenia.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Transmisja jest wyłączona. Możemy przystąpić do głosowania.

Proponuję rozpatrzyć pozytywny wniosek. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywną opinią wniosku oskarżyciela prywatnego Roberta Bąkiewicza z dnia 19 kwietnia 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Konrada Frysztaka? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Znowu mamy kłopoty. Dobrze, że nie ma... Było prawie dobrze. Było trochę lepiej niż na poprzednim posiedzeniu Komisji, ale nadal niedobrze. Tam się wyświetla, tak? Głosowało 16 osób. Za – 7, przeciw – 9, nikt się wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja negatywnie zaopiniowała wniosek oskarżyciela prywatnego Roberta Bąkiewicza z dnia 19 kwietnia 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Konrada Frysztaka.

Proszę o przywrócenie transmisji i zaproszenie zainteresowanych na salę.

Mogę? Informuję, że Komisja przedłoży Wysokiemu Sejmowi propozycję odrzucenia wniosku oskarżyciela prywatnego Roberta Bąkiewicza z dnia 19 kwietnia 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Konrada Frysztaka. Dziękuję bardzo.

Proszę o zgłaszanie kandydatur na sprawozdawcę Komisji.

Posel Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):

Pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Może ja mogę być?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Następnym razem. Czy są inne propozycje?

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Mogę być sprawozdawcą.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Stwierdzam, że Komisja wybrała mnie na sprawozdawcę w tej sprawie.

Posel Anna Paluch (PiS):

Jak szybko.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie Komisji.